

Wyrok z dnia 8 kwietnia 1998 r.

I PKN 31/98

Urzędnikowi państwowemu nie przysługuje wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy ponad okres trzech miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych, w szczególności gdy odmawia on wykonania polecenia służbowego stawienia się do pracy po upływie tego okresu w razie przedłużenia się czasu trwania postępowania dyscyplinarnego (art. 12 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 6 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, Dz.U. Nr 31, poz. 214 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Zbigniew Myszkowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 1998 r. sprawy z powództwa Jerzego J. przeciwko Urzędowi Kontroli Skarbowej w C. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 6 sierpnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ciechanowie wyrokiem z dnia 20 maja 1997 r. [...] oddalił powództwo Jerzego J. skierowane przeciwko Urzędowi Kontroli Skarbowej w C. o zasądzenie kwoty 1340 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiąc luty 1997 r. W toku procesu powód rozszerzył powództwo domagając się wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy do dnia wydania wyroku. Sąd Rejonowy ustalił, że powód Jerzy J. był zatrudniony w pozwanym zakładzie pracy do dnia 6 lutego 1997 r. na stanowisku wicedyrektora. Po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko powodowi dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej zawiesił go w pełnieniu obowiązków od 6 listopada 1996 r. do czasu zakończenia

postępowania dyscyplinarnego z jednoczesnym zwolnieniem z obowiązku świadczenia pracy. Minister Finansów po rozpoznaniu odwołania powoda, utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. W dniu 6 lutego 1997 r. Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej odwołał powoda ze stanowiska wicedyrektora, potwierdzając jednocześnie, iż pozostaje on nadal w Urzędzie na stanowisku inspektora kontroli skarbowej. W dniu 10 lutego 1997 r. dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w C. poinformował powoda na piśmie, iż powinien w dniu 7 lutego 1997 r. stawić się do pracy celem jej świadczenia. W odpowiedzi na to pismo powód poinformował dyrektora pismem z 11 lutego 1997 r., iż do pracy stawi się dopiero po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego. Do dnia wydania wyroku postępowanie dyscyplinarne nie zakończyło się i powód nie wykonywał pracy. Stan faktyczny sprawy jest niesporny między stronami. Sąd Rejonowy uznał, że dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w C. miał prawo zawiesić powoda w pełnieniu obowiązków służbowych zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz.U. Nr 100, poz. 44 ze zm.) i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 214 ze zm.). Według art. 12 ust. 2 wymienionej ustawy o pracownikach urzędów państwowych maksymalny okres zawieszenia pracownika w pełnieniu obowiązków służbowych wynosi 3 miesiące z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego błędny jest pogląd powoda, że skoro decyzję o zawieszeniu go w pełnieniu obowiązków wydano do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego, to okres zawieszenia może być dłuższy niż 3 miesiące. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o zasądzenie wynagrodzenia za pracę za okres ponad 3 miesiące nie znajduje podstawy w art. 12 ust. 2 ustawy o pracownikach urzędów państwowych i art. 80 KP.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1997 r. [...] oddalił apelację. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że Sąd Wojewódzki nie podzielił interpretacji przepisów prawa materialnego (art. 12 ust. 3 ustawy o pracownikach urzędów państwowych i art. 80 KP) dokonanej przez powoda. Błędne określenie w pismach dyrektora i Ministra Finansów okresu zawieszenia powoda w pełnieniu czynności służbowych na czas trwania postępowania dyscyplinarnego, nie może być - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - zaakceptowane, gdyż naruszałoby to treść art. 12 ust. 2 ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Sąd Wojewódzki akceptując treść kwestionowanego w apelacji wyroku uznał, że apelacja jest bezzasadna.

Pełnomocnik powoda wniósł kasację od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego, w której zarzucił temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 12 ust. 3 ustawy o pracownikach urzędów państwowych oraz art. 110 KPA. Ponadto strona powodowa zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 382 i art. 328 § 2 KPC, polegające na uznaniu stanu faktycznego, zawartego w wyroku NSA w sprawie ze skargi powoda - za tożsamy z abstrakcyjnym stanem faktycznym, przewidzianym w art. 12 ust. 2 wymienionej ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem należnych powodowi kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie może być uwzględniona. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 80 KP pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa tak stanowią. Takim szczególnym przepisem, w odniesieniu do stosunku pracy wiążącego strony, jest art. 12 ust. 3 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, który gwarantuje urzędnikowi państwowemu mianowanemu zachowanie prawa do wynagrodzenia w razie zawieszenia go w pełnieniu obowiązków służbowych. Przepis art. 12 ust. 2 tej ustawy stanowi, że zawieszenie w pełnieniu obowiązków służbowych może trwać nie dłużej niż trzy miesiące, a tym samym limituje prawo do wynagrodzenia pracownika za ten czas. Powód odmówił podjęcia pracy na wezwanie dyrektora pozwanego zakładu pracy, po upływie tego okresu trwania zawieszenia w czynnościach służbowych, to jest po dacie 7 lutego 1997 r. W tej sytuacji brak jest podstaw prawnych do obciążenia zakładu pracy skutkami płacowymi niewykonywania pracy przez powoda za dalszy okres, niezależnie od popełnionych uchybień przez pracodawcę w decyzji o zawieszeniu powoda w pełnieniu czynności służbowych, nie zawierającej określenia czasu trwania tego zawieszenia, wynikającego z ustawy. Z uwagi na to, że postępowanie dyscyplinarne przedłużyło się, Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpoznaniu skargi powoda, wyrokiem z dnia 21 maja 1997 r. [...] uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Finansów oraz utrzymaną nią w mocy decyzję organu pierwszej instancji zawieszającą skarżą-

cego w pełnieniu obowiązków służbowych w części przekraczającej trzy miesiące. Jednakże brak jest szczególnego przepisu prawa, który uprawniałby powoda do wynagrodzenia za niewykonywanie pracy w czasie przekraczającym trzymiesięczny okres zawieszenia w pełnieniu czynności służbowych. Powód znając regulację ustawową mógł zapobiec utracie wynagrodzenia za okres przekraczający 3 miesiące niewykonywania pracy, podejmując jej wykonywanie na zgodne z prawem wezwanie dyrektora pozwanego zakładu pracy. Problem wadliwości działania organu pierwszej instancji lub organu odwoławczego, które powinny z mocy art. 154 § 1 i 2 KPA uchylić lub zmienić dotychczasową decyzję, mającą moc wiążącą (zgodnie z art. 110 KPA), nie ma jednak - zdaniem Sądu Najwyższego - istotnego wpływu na określenie zakresu ustawowo gwarantowanych świadczeń płacowych za czas niewykonywania pracy przez powoda wobec zawieszenia w pełnieniu czynności służbowych ponad 3 miesiące. Uprawnienia płacowe z tego tytułu są ustawowo ograniczone do trzymiesięcznego okresu zawieszenia w pełnieniu czynności służbowych. Zdaniem Sądu Najwyższego dyspozycje zawarte w poszczególnych ustępach art. 12 ustawy o pracownikach urzędów państwowych wymagają łącznej wykładni. Dlatego wywody zawarte w kasacji dotyczące wykładni art. 12 ust. 3 w związku z ust. 1 wymienionej ustawy z pominięciem ust. 2 tego artykułu nie mogą być uznane za prawidłowe, gdyż są one sprzeczne z literalną interpretacją całości instytucji prawnej fakultatywnego zawieszenia urzędnika państwowego mianowanego w pełnieniu obowiązków, zawartej w omawianym artykule. Sąd Wojewódzki dokonał zatem prawidłowej wykładni art. 12 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, uznając, że powodowi nie przysługuje wynagrodzenie za okres ponad trzymiesięcznego niewykonywania pracy na skutek odmowy wykonania polecenia służbowego, wydanego na piśmie przez przełożonego i niestawienia się do pracy. W tej sytuacji - zdaniem Sądu Najwyższego - w świetle regulacji zawartej w art. 12 ust. 1, 2 i 3 ustawy o pracownikach urzędów państwowych, w razie przedłużania się czasu trwania postępowania dyscyplinarnego nie istnieje obowiązek pracodawcy do wypłaty wynagrodzenia urzędnikowi państwowemu za czas niewykonywania pracy ponad okres trzech miesięcy z powodu zawieszenia w pełnieniu obowiązków służbowych, w szczególności gdy odmawia on wykonania polecenia służbowego stawienia się do pracy po upływie tego okresu. Zgodnie z powyższym stanowiskiem poglądy Sądu Wojewódzkiego w kwestii wykładni powołanego wyżej art. 12 ustawy powodują, że zarzut kasacji naruszenia prawa materialnego przez ten Sąd nie może być uznany za zasadny. Nie znajduje też

potwierdzenia drugi zarzut kasacji naruszenia przez Sąd Wojewódzki art. 382 i art. 328 § 2 KPC, gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji ustosunkował się zwięźle do oceny roszczeń powoda w związku z treścią wyroku NSA z dnia 21 maja 1997 r. w sposób nie nasuwający zastrzeżeń.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlega z mocy art. 393¹² KPC oddaleniu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====